RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

RPO/398773/02/XI/GR

00-090 Warszawa Tel. centr. 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 827 64 53

Warszawa, 5 luty 2002 r.

Pani dr Krystyna Łybacka
Minister Edukacji Narodowej i Sportu

Bardzo dziękuję za przyjęcie zaproszenia i udział Pani Minister w spotkaniu na temat „Wczesne wspomaganie i kształcenie dzieci ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi" z przedstawicielami organizacji pozarządowych w siedzibie RPO w dniu 24 stycznia br.

Podstawowe wnioski z tego spotkania wskazujące na potrzebę stworzenia programu rządowego i działań o charakterze międzyresortowym, przedstawiłem w wystąpieniu skierowanym do Prezesa RM, które w załączeniu przesyłam. Poparcie Pani Minister dla tej inicjatywy pozwala mi mieć nadzieję na dalszą, bliską współpracę w działaniach na rzecz lepszego zabezpieczenia i realizacji praw osób niepełnosprawnych. Prawo do nauki, które daje podstawę do dążenia tej społeczności oraz licznej rzeszy pracujących na jej rzecz społeczników w kierunku szeroko rozumianej integracji - podobnie jak zapewnienie dziecku z zaburzeniami rozwojowymi i jego rodzinie jak najwcześniejszego, pełnego wsparcia - muszą w nich bezwzględnie odgrywać rolę wiodącą.

Inne problemy, także związane z tematyką spotkania, dotyczą funkcjonowania specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych dla ponad 30 tys. wychowanków z niepełnosprawnościami:

- Brak rozporządzenia określającego rodzaje i szczegółowe zasady działania specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, warunki pobytu w nich dzieci i młodzieży oraz realizację celów i zadań tych placówek a także zapewnienie warunków bezpieczeństwa ich wychowanków sygnalizowałem kilkakrotnie poprzednikowi Pani Minister (RPO/349060/00/XI). Poprzednie utraciło moc z dniem 1 lipca 2000 r. (!). Trudności wiążące się z reformą sytemu; zmiany ustawy, w tym również późniejsza zmiana samego upoważnienia ustawowego nie mogą przesłaniać faktu, że s.o.s.w. są placówkami całodobowymi dla dzieci działającymi poza prawem. Brak określenia podstawowych standardów ich funkcjonowania oznacza, że realizacja podstawowych

praw dziecka jest w praktyce dowolna, zaś ich egzekwowanie nie jest możliwe.

- W informacji zbiorczej po wizytach pracowników Biura RPO w s.o.s.w. dla dzieci z zaburzeniami zachowania Rzecznik kwestionował zasadność umieszczania dzieci w tego typu placówkach, a w istocie sens wyodrębnienia tego rodzaju s.o.s.w. Deficyty występujące u grupy dzieci z tego rodzaju zaburzeniami trudno uznać za niepełnosprawność uniemożliwiającą uczęszczanie do szkoły w miejscu pobytu, kategoria taka nie mieści się też w definicjach niepełnosprawności WHO. (wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej wraz z informacją z 20.XI 1999 r. - RPO/326219/99/XI). Ogólne - na tle wszystkich innych placówek opieki całodobowej, a nawet innych s.o.s.w. - zaniedbanie tych placówek, bardzo ograniczone możliwości pracy pedagogicznej z dziećmi, słaba oferta szkolenia zawodowego, brak pracy z rodziną, ograniczony dostęp do opieki medycznej, zwłaszcza specjalistycznej sprawia, że nie jest możliwe w trakcie pobytu w nich rozwiązanie problemów dziecka, które przesądziły o jego skierowaniu do takiej placówki. Można natomiast zasadnie przypuszczać, że problemy te się nasilą.

  Trwający od kilku lat stan - brak aktów prawnych, niepewność co do formuły dalszego istnienia, trudności z finansowaniem - z pewnością nie wpłynął na poprawę sytuacji.

  Placówki te - w istniejącej formule - powinny zostać w przyszłości wygaszone, a do tego czasu muszą być szczególnie intensywnie nadzorowane, także z tego względu, że pozwalają na ocenę i weryfikacje wewnątrz sytemu oświaty. Nie ulega wątpliwości, że umieszczenie dziecka w tego typu s.o.s.w. wskazuje nie tylko na wieloletnie zaniedbania wychowawcze ze strony rodziny, ale przede wszystkim ujawnia niewydolność konkretnych ogniw systemu.

- Nie jest realizowane jedno z podstawowych zadań, które stanowi rację bytu s.o.s.w. - leczenie i rehabilitacja lecznicza dzieci. Skala występujących potrzeb w części ośrodków jest tak duża, że trudna lub niemożliwa jest ich realizacja poza placówką, gdy konieczne jest zapewnienie dziecku transportu, opieki, a niekiedy także tłumacza. Na konieczność zorganizowania opieki zdrowotnej lekarskiej (a w początkowym okresie reformy systemu także pielęgniarskiej) na terenie placówek opieki całodobowej: specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych dla dzieci ze szczególnymi rodzajami niepełnosprawności, w tzw. domach małego dziecka oraz w domach pomocy społecznej wskazywałem, podobnie jak mój poprzednik, wielokrotnie - zarówno w wystąpieniach do ministrów zdrowia, jak i właściwych pełnomocników. Pragnę zatem przedstawić pod rozwagę Pani Minister, że po ostatniej zmianie ustawa z dnia 6 lutego 1997 r. o

powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym ze zm zawiera w art. 31g upoważnienie do określenia zakresu udzielania świadczeń zdrowotnych wychowankom placówek opiekuńczo-wychowawczych i mieszkańcom dps na terenie placówek i domów. Upoważnienie to nie obejmuje swoim zakresem specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych (jak i specjalnych ośrodków wychowawczych), nie wskazuje też na ministra właściwego do spraw nauki jako właściwego do udziału w jego wykonaniu.

Tymczasem znaczna część kompleksowej rehabilitacji dzieci związana jest z udzielaniem świadczeń zdrowotnych (art. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o z.o.z. ze zm.) przysługujących w ramach powszechnych ubezpieczeń zdrowotnych (art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy o p.u.z.). Odpowiednie do zapotrzebowania udzielanie tych świadczeń na terenie ośrodków dla dzieci z najpoważniejszymi dysfunkcjami pozwala na realizację standardu minimum ochrony praw niepełnosprawnych dzieci w zakresie dostępu do opieki medycznej. Ma także uzasadnienie ekonomiczne.

Zwracam się o wnikliwe zbadanie przedstawionych problemów również z tego względu, że część wychowanków s.o.s.w. to dzieci, za których pobyt i wychowanie pełną odpowiedzialność wzięło państwo. Reprezentacja interesów tych dzieci jest ułomna (ich rodzice mają ograniczoną władzę rodzicielską lub nawet sąjej pozbawieni).

Całodobowy pobyt w tych placówkach oznacza dla wielu dzieci jedyną możliwość nauki bądź to z uwagi na specyfikę ich niepełnosprawności i problemy z codziennym dojazdem do odpowiednio przystosowanej szkoły, bądź też ze względu na brak opieki rodzicielskiej czy niezaradność rodziców, a niekiedy z uwagi na współwystępowanie wszystkich tych trudności. Są one w dużo większym stopniu narażone na nierespektowanie i łamanie ich podstawowych praw niż dzieci przebywające w rodzinie.

Będę zobowiązany za stanowisko w przedstawionych sprawach

Zał. 1

/-/